

01220

18

290

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U.R.P.Nr.51, poz.293) przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka <sup>sk. przysięg.</sup> po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k.- ~~po~~ <sup>po</sup> przesłuchaniu świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Mieczysław Miniewski
Imiona rodziców	Julian i Emilia z domu Skędzielewska
Data urodzenia	16.V.1905 r. w Walicach pow. Błonie
Wyznanie	rzym.kat.
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 60
Wyształcenie	średnie
Zawód	kupiec

W czasie okupacji niemieckiej byłem oficerem żywnościowym w zgrupowaniu Roga pod pseudonimem "Miś". W chwili wybuchu powstania warszawskiego w batalionie "Gustawa" znalazłem się na ul. Ogrodowej Nr.19. W dniu 8 sierpnia 1944 r. magazyny przy ul. Żytniej zostały zajęte przez Niemców. Pod ostrzałem przedostałem się na ul. Orlą i stąd mnie razem z ludnością cywilną żołnierze SS wyprowadzili do kościoła św. Wojciecha na Woli. W kościele mieścił się prowizoryczny obóz dla ludności cywilnej pod zarządem Gestapo. Zastępcą komendanta obozu był Leutnant Bem (prawdopodobnie spokrewniony z Goeringiem). Po przyprowadzeniu naszej grupy przed kościół, wybrał mnie w grupie 100 mężczyzn do t.zw. Verbrenungskommando t.zw. oddziału przeznaczonego do palenia zwłok. Pomieszczeni zostaliśmy w szkole przy ul. Sokołowskiej na III piętrze. Verbrenungskommando posiadało dwie grupy I i II po 50 osób każda, ja należałem do II grupy. W I grupie był między innymi Franciszek Zasada. Na I i na II piętrze szkoły były także pomieszczone grupy mężczyzn z ludności cywilnej, zatrudnione przy pracach fizycznych dla Niemców, jak rozbieranie barykad, zmiatanie ulic itp. Zarówno obóz przejściowy przy kościele św. Wawrzyńca jak i Verbrenungskommando podlegały Gestapo warszawskiemu, którego dowództwo mieściło się w domu kościelnym, przylegającym do kościoła św. Wawrzyńca od strony kościoła św. Wojciecha. Nazwiska najstarszego rangą gestapowca nie pamiętam. Dowódcą obozu był Oberleutnant Gestapo ~~Neumann~~ <sup>Neumann</sup>, średniego wzrostu, o czerwonej poranej twarzy ze zbójckim wyrazem, mętym spojrzeniu. Nazajutrz po odłączeniu nas od grupy ludności cywilnej ~~Neumann~~ <sup>Neumann</sup> wygłosił do nas jako grupy specjalnej - przemówienie w którym oświadczył, że podlegamy bezpośrednio Gestapo, i tylko rozkazy Gestapo mamy wykonywać. Zaznaczył iż mamy odmówić wykonania rozkazu nawet generałowi innego rodzaju broni. ~~Neumann~~ <sup>Neumann</sup> odznaczał się okrucieństwem. W mojej obecności szereg razy zupełnie bez powodu rozstrzelił kilkadziesiąt osób z ludności cywilnej w tym także kobiety na różnych ulicach. Niejednokrotnie wydawał rozkazy swym podwładnym by rozstrzelali ludność cywilną idącą ul. Chłodną czy Wolską w celu wyjścia z Warszawy. Z naszej grupy zastrzelił Żyda, którego nazwiska nie znam, z powodu narodowości, w bramie domu ul. Wolska Nr.6. Po każdym morderstwie rozkazywał grupie by także te zwłoki spaliła. Zastępcą komendanta obozu był wymieniony już przeze mnie Leutnant Bem, człowiek spokojny. Nazwisk innych gestapowców wyższej rangi nie pamiętam, jakkolwiek wielu mógłbym rozpoznać. Mnie ucieczkę z obozu ułatwił sierżant Gestapo Henryk Wystrycht, który przed wojną 1939 r. był szoferem w firmie Kulesza i Lewandowski, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Plac Mirowski Nr. 9. Wystrycht odnosił się do nas przychylnie, bronił kobiety przed gwałtami Ukraińców i o swoich zwierzchnikach odzywał się krytycznie. Posiadał dużo wiadomości o władzach Gestapo. W czasie zatrudnienia mojej grupy przy paleniu zwłok, zbierałem zwłoki w następujących miejscach:

x Neumann

01231  
19  
791

- 1) Na ulicy przy parku Sowińskiego, zebraliśmy z ulicy, podwórek i mieszkań pojedyncze zwłoki w liczbie ogólnej około 300 przeważnie mężczyzn. Zwłoki spaliliśmy na bruku ulicy Sowińskiego niedaleko ul. Wolskiej.
- 2) Od ul. Sowińskiego do ul. Gizów zebraliśmy z podwórek, mieszkań i nieco mniej z ulicy pojedyncze zwłoki, w ilości ponad 30, paląc je na trótarzu i ulicy.
- 3) Na cmentarzu prawosławnym, po prawej stronie od głównego wejścia, kilkakrotnie paliliśmy zwłoki, przyczym mogło ich być w sumie około 1500. Za każdym razem zastawialiśmy zwłoki osób rozstrzelanych leżące i siedzące bezwładnie na kupach, tak ułożone jak upadały w czasie egzekucji. Były to zwłoki starych mężczyzn, kobiet, dzieci i kalek. Ostatni raz paliliśmy tam zwłoki około 17 sierpnia 1944 r. Było wśród naszej grupy rzeczą wiadomą iż Gestapo pod kościołem św. Wawrzyńca oddziela od transportów wysyłanych do obozu przejściowego w Pruszkowie, starców, dzieci, chorych i nie-dojeżdżnych, ładuje na samochód, podając iż samochodami zostaną przewiezieni na dworzec zachodni. W rzeczywistości samochodami byli przewożeni na teren cmentarza prawosławnego i tam rozstrzeliwani. Zwłoki zostały spalone na miejscu.
- 4) Z domu przy ul. Wolskiej Nr.151, własności Kamińskiego, zebraliśmy do 100 zwłok, w tem przeważnie kobiet pomordowanych na podwórzu, częściowo w mieszkaniach i piwnicach. Zwłoki zostały spalone na cmentarzu prawosławnym.
- 5) Z terenu XXII Komisariatu wyjęliśmy kilka czy kilkanaście zwłok mężczyzn. Sądząc z wyglądu zwłok i rodzaju ran postrzałowych, mężczyźni ci musieli zginąć w walce. Zwłoki były spalone na cmentarzu prawosławnym.
- 6) Od ul. Gizów aż po ul. Ordona znajdowaliśmy w mieszkaniach i na podwórzach pojedyncze trupy, mężczyzn, kobiet i dzieci. Zwłoki te znosiliśmy na paleniska do parku Sowińskiego.
- 7) Z parku Sowińskiego i obok parku Sowińskiego zebraliśmy bardzo dużo zwłok osób rozstrzelonych, kobiet, mężczyzn i dzieci jak sądząc z masowej egzekucji. Można było liczyć zwłoki na setki. Mogło ich być około 1000. W parku Sowińskiego paliliśmy zwłoki w kilku paleniskach, prochy zostały zakopane w kilku miejscach.
- 8) Obok kuźni przy ul. Wolskiej zebraliśmy także dużą ilość rozstrzelonych kobiet i mężczyzn, najwidoczniej z masowej egzekucji. Liczby nie umiem ustalić, w każdym razie nieco mniej niż w parku Sowińskiego. Zwłoki te także można było liczyć na setki. Były tu zrobione dwa paleniska.
- 9) Przy ul. Wolskiej Nr. 86 w fabryce samochodowej Gil i Wiśniewski na podwórzu leżały pojedyncze zwłoki w liczbie kilkunastu.
- 10) Przy ul. Wolskiej Nr.82 w piwnicach, na podwórzu i z mieszkań zebraliśmy około 20 zwłok.
- 11) Przy ul. Wolskiej Nr.81 w składzie narzędzi rolniczych Kirchmajera i Marczewskiego, zebraliśmy około 60 zwłok księży w sutannach.
- 12) Przy ul. Wolskiej Nr.79 w domu spalonym w podwórzu zebraliśmy około 300 zwłok mężczyzn ubranych w pasiaki więzienne. Zwłoki były wychudzone. Paliliśmy te zwłoki około 12 sierpnia 1944 r. Wydaje mi się iż zwłoki te nie leżały długo. Później kilkakrotnie w tym miejscu paliliśmy pojedyncze zwłoki i w grupkach. Były tam zwłoki i kobiet i mężczyzn.
- 13) Przy ul. Wolskiej Nr.60 w fabryce sztucznej kawy zebraliśmy po 10 sierpnia 1944 r. około 20 zwłok mężczyzn i kobiet, rozstrzelonych w dniu 10 sierpnia 1944 r. na rozkaz Mullera. Była to ludność cywilna wychodząca z Warszawy. Byłem obecny jak grupa ta została zatrzymana i jak Muller wydał rozkaz rozstrzelania ich. Nazajutrz w dniu 11 sierpnia 1944 r. spaliliśmy ich zwłoki. Dalej z terenu samej fabryki nasza grupa zwłok nie wybierała. Uczyniła to I grupa.
- 14) Z ulicy Płockiej dom po domu zbieraliśmy zwłoki z mieszkań, piwnic i podwórek. Ilości nie pamiętam.
- 15) Przy ul. Wolskiej Nr.26 w dniu 10 sierpnia 1944 r. zatrzymałem się z grupą czekając w kolejce przy dojściu do wody i widziałem jak żandarmi z oddziału, który przybył z Poznania zatrzymali grupę nadchodzących osób w liczbie dwudziestukilku. Byli to przeważnie mężczyźni, lecz widziałem

20  
01232 792

- także młodych chłopców uczniów w mundurach szkolnych z rękami podniesionymi do góry. Do żandarmów podszedł Muller, słyszałem jak kazał grupę rozstrzelać. W prowadzono wtedy grupę na podwórze przy ul. Wolskiej Nr.26, a po chwili usłyszałem strzały. W kilka dni później na podwórzu tym widziałem palenisko. Nasza grupa raz paliła zwłoki w liczbie około 50, prawdopodobnie rozstrzelanych po 10 sierpnia 1944 r.
- 16) Przy ul. Wolskiej Nr.6 i Nr.8 na podwórzach leżały zwłoki, oraz w mniejszej ilości znajdowały się w mieszkaniach i piwnicach. Razem z tego terenu i sąsiednich domów spaliliśmy ponad 1000 zwłok. Były to zwłoki przeważnie mężczyzn młodych z terenu masowych egzekucji w fabrykach Ursus i Franaszek. Zwłoki paliła I grupa Verbrennungskommando.
  - 17) Wzdłuż ul. Chłodnej pomiędzy ul. Ogrodową z pierwszej strony a ul. Krochmalną z drugiej strony w każdym domu znajdowaliśmy zwłoki pojedyncze i w grupkach.
  - 18) Większe skupienie zwłok zastaliśmy przy ul. Chłodnej Nr.33. Tu w pierwszych dniach września 1944 r. miała miejsce egzekucja grupy Żydów i mieszkańców Starego Miasta. Widziałem jak tę grupę około 200 osób gestapowcy oddzielili od grupy mieszkańców Starego Miasta pod kościołem św. Wojciecha i wyprowadzili. Nazajutrz paliliśmy przy ul. Chłodnej Nr.33 świeżo rozstrzelone zwłoki.
  - 19) Przy przejeździe kolejowym na ul. Górczewskiej po obu stronach jezdni paliliśmy zwłoki z masowej egzekucji mężczyzn, kobiet i dzieci. Paliło tam zwłoki przez jeden dzień 100 ludzi. Zwłoki leżały masowo, liczę iż mogło tam być ponad 3000. W głębi ul. Górczewskiej były także zwłoki lecz paliła je I grupa Verbrennungskommando.
  - 20) Na rogu ul. Górczewskiej, Staszycy i Młynarskiej prawie w każdym domu ul. Staszycy i Młynarskiej znajdowaliśmy zwłoki pojedyncze i w grupkach. Paliła je nasza grupa.
  - 21) W szpitalu im. Karola i Marii na Lesznie z pod ściany na podwórzu zebraliśmy masowo leżące zwłoki, z całego terenu pojedyncze. Z pawilonów zebraliśmy zwłoki leżące na łózkach ze 30 - 40 osób. Razem z całego terenu około 200 zwłok. Na łóżku rozpoznałem zabitego "Ludwika" szefa 15 pułku piechoty, którego dowódcą był Paweł ze zgrupowania Roga. Zwłoki spaliliśmy po stronie zachodniej ul. Karolkowej (tej samej co szpital). W Sądzie, Na ul. Leszno aż po ul. Orlą trupów nie było. Sądzę iż wobec tego, że ulica w tym miejscu była pod silnym ostrzałem, stąd ludzie sami wychodzili.
  - 22) Na rogu ul. Żytniej i Młynarskiej w domach i na placu w stronę ul. Szlenkierów leżało ponad 100 zwłok. Zwłoki te częściowo spaliliśmy, częściowo powrzucałiśmy do rowu przeciwczołgowego (barykady) i zasypując ziemią. Sądząc z wyglądu zwłok egzekucja masowa pochodziła z pierwszych dni powstania.
  - 23) Przy ul. Żytniej naprzeciwko cmentarza ukraińskiego zebraliśmy około 30 zwłok, starców i paląc je na ul. Żytniej. Egzekucja sądząc z wyglądu zwłok pochodziła z pierwszych dni sierpnia.
  - 24) Na ul. Skierniewickiej, Dworskiej, Bruhlowskiej, Kolejowej trupy leżały grupkami i pojedynczo w domach i na podwórzach. Doszedłem z grupą do Pl. Teatralnego i Krak. Przedmieścia, dalej w głąb nie posuwaliśmy się.
  - 25) W Halach Mirowskich spaliliśmy kilkaset zwłok, częściowo wrzucając zwłoki do dołu, gdzie leliśmy benzynę. W okolicy Hal Mirowskich i ul. Elektoralnej paliliśmy zwłoki w ciągu kilku dni, zbierając pojedyncze i grupkami.
  - 26) W Teatrze Wielkim w podziemiach i na estradzie na miejscu /grupa egzekucji/ paliła zwłoki. Liczby ofiar nie umiem podać, ponieważ zatrudniono mnie jedynie przy noszeniu desek. Na Powiślu od strony mostu Kierbedzia zwłok było niewiele i tylko pojedyncze. Słyszałem iż zwłoki w dużej ilości z masowej egzekucji były wynoszone z domu przy ul. Nowy Zjazd Nr.5. W dniu 17.IX.1944 r. gestapowiec Henryk Wystrycht wywiózł mnie samochodem poza Warszawę. ~~Dało się to zrobić ponieważ z ul. Sokołowskiej codziennie odchodził samochód do Niemiec załadowany przesyłkami dla rodzin gestapowców. Zawartość przesyłek stanowiły cenne rzeczy z ubrania, zabrowane w mieszkaniach Warszawy.~~

21  
01233 793

Zwłoki paliliśmy w ten sposób iż na ułożone drzewo układaliśmy zwłoki, następnie kładliśmy raz drzewo raz zwłoki. Stos ułożony oblewaliśmy benzyną.

*Miniewski*  
/Mieczysław Miniewski /

Członek Okręgowej Komisji

p.o. S ę d z i a

/Halina Werenko/

*H. Werenko*

Biuro Udostępniania Dokumentów  
Archiwizacji